Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Hieronima Dokt. Kośc.
Wtorek: Ś. Remigjusza Biskupa.
Środa: *Aniołów Stróżów.*
Czwartek: Ś. Kandyda Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 0
Zachód „ „ 5 „ 40
Długość dnia godzin 11 minut 40
Ubyło „ „ 5 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Franciszka Serafickiego.
Sobota: ŚŚ. Placydy i Flawji P.
Niedziela: *20 po Św. N. M. P. Różańc.*
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny.

═ Dnia 28 Września r. b., przybyły na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dwa obrazy Fr. Kóstrzewskiego (Akwarelle) p. t. 1-o. „Na ryby“ 2-o. „Na grzyby“. Oprócz tych jedna rzeźba Syrewicza „Popiersie“.

— Wczorajsza podwójna uroczystość Ś-go Michała Archanioła i Śtej Tekli obchodzona w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, sprowadziła tłumy pobożnych do tej Świątyni, w której Wotywę przed ołtarzem Śtej Tekli, odprawił JX. Dudrewicz, przed ołtarzem Ś-go Michała JX Mościcki, Sumę celebrował JX. Brzeski, Słowo Boże głosił JX. Mościcki, Nieszpory odprawił JX Gabrjel, w czasie których Słowo Boże głosił JX. Dudrewicz.

— W kościele Ś-go Marcina w czasie obchodzonego wczoraj odpustu na cześć Ś-tej Tekli, Wotywę odpustową odprawił JX. Prosper Niemiński, który następnie odprawił Nieszpory. Summę celebrował JX Rzadki, w czasie której słowo Boże głosił JX Grabowski. Kazanie w czasie Nieszporów wypowiedział JX. Michalski.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej, amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę Miładowskiego, oraz na graduale: hymn do Bogarodzicy Roztworowskiego, na Offertorium: „Ave Maria“ Romberga (solo sopran z chórem) i na Benedictus: „Ave verum“ Mozarta.

— W kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Bortkiewicza kapelana wojskowego, amatorowie pod kierunkiem P. Rosłońskiego odśpiewali mszę Vogta, na Offertorium, solo, na klarynecie adagio, na Benedictus solo sopran, Modlitwę Moniuszki do Matki Boskiej, na Agnus, duet na sopran i alt, Mozarta, Ave Maria; na zakończenie Agnus ze mszy.

W przyszły piątek przypada w tejże Świątyni odpust na cześć Ś-go Franciszka, który odprawiać się będzie zwykłym obrzędem odpustów kościoła.

UKAZ DO SENATU RZĄDZĄCEGO.

Dostrzegając z dochodzących do Nas wiadomości, że wypadki umyślnego i nieumyślnego uszkadzania dróg żelaznych, przez popsucie szyn i kładzenie na nich przedmiotów postronnych, nietylko nie zmniejszają się, ale ciągle i znacznie powiększają się, uznaliśmy za właściwe poruczyć Jenerał-adjutantowi hrabiemu Lewaszewowi i zarządzającym ministerstwami: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i dróg komunikacji, wykrywszy istotne przyczyny tak smutnych zjawisk, przedstawić Nam swoje opinje o środkach administracych i prawodawczych, jakie są niezbędne dla bezzwłocznego zatamowania dostrzeżonego zła.

Nie ograniczając się jednak na tym jednym środku, wymagającym pewnego czasu, obecnie zaraz rozkazujemy: ministrowi sprawiedliwości— wydać bezzwłocznie należne od niego rozporzędzenia do wyłączenia z kolei wszystkich postępowań śledczych i sądowych, dotyczących wyżej przytoczonych przesępstw, i o ile można najspieszniejszego ich ukończenia i załatwienia, a ministrowi dróg komunikacji— przedsięwziąć bezzwłocznie środki, dla wzmocnienia gdzie potrzeba osobistego składu straży kolei żelaznych i zaopatrzenia ich przez zarządy kolei w należyte instrukcje, oraz pociągnięcia, w razach potrzeby, do odpowiedzialności tych osób służących na prywatnych kolejach żelaznych, którym powierzony jest nietylko bezpośredni, ale i wyższy nadzór nad regularnością drogi żelaznej.

Senat rządzący nie zaniedba wydać właściwych do wykonania niniejszego rozprządzeń.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano;

„ALEXANDER“.

7go września 1872 roku.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę poświadczonej przez Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, odznaczającej się gorliwością służby prezydującego w Prokuratorji Królestwa, Radcy Stanu Jana *Rogozińskiego* i pomocnika naczelnego prokuratora X departamentu senatu rządzącego Józefa *Słupskiego*, Najmiłościwiej raczył posunąć, na dniu 30 sierpnia r. b., Rogozińskiego na rzeczywistego radcę stanu i niemającego rangi Słupskiego wprost na radcę stanu. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrami: 247, 250, 257 i 260 wydanymi, zamieszczono: Powodowany pojawieniem się w Warszawie wypadków cholery, polecam policji Wykonawczej ścisłe zastosownnie się i skrupulatne wykonanie następującego rozporządzenia:

1) Ze szczególną bacznością zwracać uwagę na pojawienie się chorych z symptomatami cholery.

2) Przy dostrzeżeniu chorych na cholerę, odsyłać natychmiast takowych: wyznania chrześcjańskiego i mahometan;— do szpitala pragskiego, a żydów do szpitala Starozakonnych,— jeżeli stanowisko ich nie dozwala na leczenie się w domu.

3) Niezależnie od doniesienia mi o każdym wypadku cholery, bez najmniejszej straty czasu wzywać miejscowego Lekarza miejskiego lub najbliższego wolno-praktykującego, dla ścisłego rozpoznania rodzaju choroby, udzielenia pomocy i natychmiastowego zarządzenia stosownej dezinfekcji w mieszkaniu chorego.

Uwaga. Lekarze miejscy o każdym takim wypadku będą donosić p. o. Inspektora Urzędu Lekarskiego, celem zameldowania mi.

Przyczem zwracam uwagę Komissarzy cyrkułowych na literalne wykonanie mojego rozporządzenia zamieszczonege w rozkazie z dnia 27 sierpnia (8 września) r. b. za Nrem 240 punkt 4 (Gazeta Policyjna N° 181).

— W rozwinięciu rozporządzenia mego zamieszczonego w rozkazie za N. 247, polecam Komisarzom cyrkułowym,— wszystkich chorych z symptomatami cholery z niższej klassy ludności, natychmiast odsyłać do szpitala pragskiego lub starozakonnych.

— Dla zastosowania się Policji jak postępować z odzieżą i bielizną chorych na cholerę, leczących się w domu,—ułożoną została przez Urząd Lekarski oddzielna Instrukcja.

Zawiadamiając o tem, polecam Komissarzom cyrkułowym, przysłać do tegoż Urzędu po stosowną ilość egzemplarzy Instrukcji, według liczby naczelników uczą̧stkowych w każdym cyrkule.

INSTRUKCJA

dla oczyszczenia rzeczy dezinfekcji mieszkań osób prywatnych zapadających na cholerę.

W razie dostrzeżenia wypadku cholery, szczególniej między niższą klassą ludności, naczelnicy uczą̧stkowi obowiązani na miejscu wskazać następujące środki policyjno-lekarskie i dopilnować ścisłego wykonania onych:

1) Wszelka odzież wierzchnia zdjęta z cholerycznego, powinna być natychmiast mocno skropiona rozczynem kwasu karbolowego, w proporcji łyżki stołowej na butelkę wody;— poczem rzeczy skropione, pozostawiają się przez trzy godziny zwiniętemi, a następnie rozwieszają się dla przewietrzenia na dworze.

2) Bielizna zdjęta z cholerycznego i pościel, powinny być moczone w ciągu jednej godziny w rozczynie jednego funta chlorku wapna w 4ch garncach wody i potem dopiero mogą być do prania oddane.

3) Oczyszczenie sienników, dopełnia się tymże sposobem jak i bielizny, po poprzedniem jednakże spaleniu,—wyrzuconej z nich słomy.

4) Oczyszczanie pierzyn, materaców, poduszek i t. p., dopełniać przez dokładne skropienie rozczynem kwasu karbolowego, w proporcji w pierwszym punkcie wskazanej.

5) Dla dezinfekcji oddziałów cholerycznych, należy wlewać do naczyń z odchodami, około pół szklanki płynu karbolowego.

6) Odchody rozlane na podłogę, należy polewać tymże rozczynem i następnie posypywać piaskiem, dla łatwiejszego usunięcia takowych.

7) Dezinfekcję mieszkań po zmarłych od cholery, dopełniać za pomocą płynu karbolowego, tymze sposobem, jaki wskazany został co do chorych na ospę.

Uwaga. Dla dezinfekcji w mieszkaniach osób zupełnie biednych, wydawać bezpłatnie płyn karbolowy, znajdujący się w zapasie w cyrkułach.

Z uwagi na zaraźliwość cholery,— polecam Komissarzom cyrkułowym, ażeby przy odsyłaniu do szpitala chorych na cholerę, zachowane były następujące środki Policyjno-Lekarskie:

1) Dorożka, w której chory na cholerę był odwożony, powinna być dokładnie skropioną wewnątrz płynem dezinfekcyjnym.

2) Dla zabezpieczenia policjanta odwożącego chorego od możliwego przejęcia zarazy, należy płaszcz jego skropić takimże płynem.

—d—Przed kilkunastu laty powstał w Warszawie na wielką skalę zakład łazien parowych i kąpieli, zbudowany przez kapitana Zdanowicza na Nowym Zjeździe tuż przy moście Żelaznym. Pomimo wykwintnego urządzenia i wybornego położenia, zakład ten nie miał z początku należytego powodzenia, tak, że wreszcie zaczął się chylić do upadku, głównie, o ile się zdaje, skutkiem braku odpowiedniego kapitału obrotowego.

Otóż przed niejakim czasem zawiązało się w Warszawie Towarzystwo akcyjne, które nabywszy zakład na swą własność, włożyło weń znaczne kapitały dla przeprowadzenia ulepszeń i udogodnienień koniecznych do podźwignięcia tego pożytecznego przedsiebierstwa. Roboty dla nieprzerywania biegu zakładu odbywać musiano stopniowo i powolnie, tak, że dopiero obecnie zakład znalazł się na tym stopniu na jakim go postawić chciało Towarzystwo.

Wczoraj właśnie Dyrektorowie Towarzystwa na czele którego stoi p. Stanisław Lesser zaprosili przedstawicieli władz, prasy i świata finansowego do zwiedzenia zakładu we wszelkich szczegółach.

Zakład mieści w sobie 15 łazien parowych osobowych, w cenie od 50 kop. do 2 rubli, cztery ogólne męzkie w cenie od 5 do 30 kopiejek, z tych 5 kopiejkowa mieści 350 osób; łaźnię parową ogólną dla kobiet po 5 kop., dalej 73 wanien, od 30 kop. do 1 rubla i prysznice.

Towarzystwo nie szczędziło nakładów. Wykwintne bowiem urządzenie i najnowsze ulepszenia, spotykaliśmy na każdym kroku. W wannach naprzykład pół rublowych, widzieliśmy bardzo dowcipnie urządzony kran do wody. Przez proste obrócenie rączki wpuszczamy do wanny wodę gorącą lub zimną, albo mieszamy je w dowolnym stosunku.

Strumień przepływa przez rurkę oblewając gałkę termometru, który też wskazuje temperaturę wpływającej wody. W łaźniach znowu zamiast drewnianych stopni do siedzenia, urządzono je z dętej cegły na cement a wszystkie podłogi wylane są asfaltem i tak pochylone, że zawsze są suche.

Para też wywiązuje się według nowego ulepszonego sposobu. Dla starozakonnych urządzone są z wszelkiemi potrzebami dwie tak zwane mikwy, to jest kąpiele z bieżącą wodą, łaźnia ogólna męzka i 4 wanny. Nowe machiny, pralnia i kąpiele mineralne dopełniają całości zakładu.

Co najważniejsza, że na pół godziny przed przybyciem gości zakład cały był jeszcze w ruchu, można zatem było przekonać się o rzeczywistym jego stanie, co nie o wszystkich tego rodzaju zwiedzaniach powiedzieć by można.

Po obejrzeniu zakładu dyrektorowie towarzystwa gościnnie podejmowali przybyłych.

Wiadomości miejscowe.

═ Natura jest bardzo troskliwą matką i jeżeli w czem ludziom poskąpi stara się im wynagrodzić w czem innem.

Już to samo byłoby przekonywającym dowodem, że głupcom najczęściej dobrze się dzieje na świecie.

Głupstwo jest tylko kalectwem moralnem, ale i kalectwa czysto fizyczne, w takiż sam sposób dążą do ogólnej równowagi.

Wiadomo naprzykład, że u ociemniałych zmysły słuchu i dotykania rozwijają się w zadziwiający sposób, a pojęcie u głuchoniemych zawsze bywa bardzo bystre.

U takiego, który jest nóg pozbawiony, ręce nabierają zazwyczaj podwójnej władzy, dopomagając mu do wszelkich poruszeń, a widzieliśmy już wielu kaleków bez rąk odbywających zręcznie za pomocą nóg wszelkie zwykłe czynności.

Cóż jednak powiedzieć o takim, który się bez rąk i bez nóg urodził.

Wczoraj właśnie widzieliśmy jedno z tych rzadkich zjawisk natury. Ten nieszczęśliwy nazywa się Mikołaj Kobelkow, jak to świadczy własnoręczny jego podpis we dwóch językach na fotografji, którą mamy obecnie przed oczami.

Powtarzamy, podpis własnoręczny, i rzeczywiście, Kobelków, przy nas samych dopełnia tej czynności, używając do tego małego kilku calowego narostu, bez śladu palców i dłoni której mu się na miejsce prawej ręki został. Lewa za to ręka wygląda jakby zupełnie odcięta w ramieniu; toż samo obie nogi — Kobelkow nie ma ich wcale tak, że czy stoi, czy siedzi, trudno rozpoznać nawet. Otóż przy takim braku wszelkich środków pomocniczych, nieszczęśliwy ten potrafi jednak sobie radzić w różnych najkonieczniejszych czynnościach życia.

Je i pije, trzymając łyżkę lub widelec i sam sobie nalewając do szklanki, wyjmuje zegarek, otwiera go i zamyka, nawleka igłę i to bardzo szybko, strzela z pistoletu, a pisze bardzo prędko i czytelnie.

Gorzej z chodzeniem, ale i tu sobie Kobelkow radzi ciągłemi podskokami z wielką siłą i sprawnością wykonywanemi. Sam wskakuje na schody i zeskakuje z nich. Przy czem zeskoczył z krzesła na ziemię, i trudno wypowiedzieć jak przykre wrażenie sprawił ten widok ciała staczającego się własną wolą i usiłowaniem, z tej względnie znacznej wysokości.

Kobelkow przy tem wszystkiem jest rozmowny i dość wesoły. Zadowolony resztą ze swojego losu, kaleka bowiem od urodzenia przyzwyczaił się już do swojego stanu i radzi sobie jak może. Główną zaś do tego pomocą jest owa narośl o której mówiliśmy chwyta on i utrzymuje każdy przedmiot, przyciskając tę narośl do brody, dopomaga sobie zresztą ustami, i potrafii tym sposobem odbywać mnóstwo ruchów rzeczywiście zadziwiających.

═ Niedaleko wsi Szubska, gdzie przed kilkunastu laty istniała cukrownia, z której pozostałe mury przerobiono na dom mieszkalny, jest położona wieś kościelna Nowe, o milę odległa od m. Kutna.

Tam niedawno odegrał się okropny dramat.

Wieś wzmiankowana według wyrażenia gospodarczego, została odseperowaną. W jednym z domów najbliższym świątyni, zamieszkali Ż., mający oboje mniej więcej po 40 lat wieku.

Juljan Ż. przed kupnem majątku był rządcą w okolicznych majątkach. Żona jego Prakseda, najwięcej pilnowała domowego gospodarstwa.

Otóż w środę dnia 15 go września, w godzinach popołudniowych znaleziono Praksedę zabitą w domu.

Jeden z parobków pobiegł do jej męża, będącego w Szubsku u p. Sęczkowskich, dzierżawców w tej wsi, z oznajmieniem o całym tym wypadku. Ci ostatni, to jest ojciec z synem, podejrzewając Ż. o mord, zaraz mu to na oczy wyrzucali, skutkiem czego nastąpiła bójka pomiędzy posądzonym a jednym z nich — poczem sprowadzili go na miejsce zbrodni do Nowego.

Nazajutrz to jest we czwartek, zjechał Sąd Pokoju z Kutna z doktorem Chawłowskiem — rozpoczęto badania—przystąpiono do obdukcji, która miała odkryć następujące dane.

Denatka została uderzoną obuchem topora, znalezionego przy niej, w obie skronie, następnie głowa kilka razy porąbana, w szyi znalazły się trzy rany — gardło okręcone było ręcznikiem, którego koniec jako knebel miał się znajdować w ustach nieszczęśliwej ofiary.

Po zdjęciu skóry z czaszki, kości w głowie były zupełnie popękane i rozsypały się.

Sąd aresztował Ż. i służącą—odstawiwszy oboje do wójta gminy w Krośniewicach—skąd przy licznej asystencji ludności wiejskiej tej osady, odstawiono poszlakowanych do Kutna — poczem przeniosą ich do sądu poprawczego w Łęczycy.

Zbrodnia powyższa poruszyła całą okolicę — przypomniano sobie, że Ż. niedawno wypuszczony został z więzienia w Łęczycy—gromadki ludu zbiegły się na pogrzeb, który odbył się w piątek, a na cmentarzu parafialnym w Nowem, szanowny miejscowy proboszcz JX. Leśniowski przemówił serdecznie do ludu, przedstawiając mu okropność zbrodni i kalania się ludzi w złem, doprowadzającem do nieposzanowania praw boskich i ludzkich.

═ Jedna bieda nigdy nie przychodzi mówi przysłowie, które zda się jakby umyślnie to wymyślonem, aby określić smutny stan naszej opery. Niedość, że liczba śpiewaczek i śpiewaków ciągle się zmniejsza, trzebać jeszcze aby i ten szczupły zastęp, który nam pozostał, tak wątłem cieszył się zdrowiem. Bo o to naprzykład w sobotę, afisz głosi ulubioną Normę na jedno z ostatnich wystąpień pani Müller-Czechowskiej, około południa zjawia się afisz czerwony, odwołujący operę z powodu nagłej słabości primadonny, a zastępujący spodziewaną muzyczną uroczystość, baletem p. t. „Robert i Bertrand, czyli Dwaj złodzieje“.

Niejednemu prostaczkowi mogłoby się zdawać, że gdy dla nieprzewidzianych okoliczności odwołuje się jedna opera, możnaby ją zastąpić drugą. Prostaczek byłby w błędzie, o którym łatwo mogłaby go przekonać końcówka afisza, opiewająca smutną wiadomość, że wszystkie nasze primadonny,—panie Dowiakowska, Müller-Czechowska, Majeranowska i panna Wojakowska—są chore. O tóż można sobie wyobrazić primadonnę bez opery, ale opery bez primadonny, w żaden sposób. — Czyliż nie prawdę głosi wymienione na wstępie przysłowie?

═ Dzień Ś-go Michała w życiu miasta naszego nie poślednią odgrywa rolę. Jest on naprzód terminem kwartałowym na równi z terminem Śto Jańskim wpływającym na zmianę i wynajem mieszkań — prócz tego zaś po fabrykach i warsztatach rzemieślniczych, jest on porą od której rozpoczynają się już prace wieczorne przy ogniu. Zwykle więc większa część fabryki warsztatów posiadających więcej trochę czeladzi, święcą ten dzień jako wstęp do dłuższej pracy zimowej. Wieczór Ś go Michała od dawien dawna ma przywilej, iż w nim gospodrrz z gromadką swej czeladzi ucztują wspólnie, spotykając dzień następny, jako dzień wznowienia dłuższego i uciążliwszego zajęcia.

I dzień wczorajszy nie był pod tym względem wyjątkiem. A świętowały go klassy oddające się pracy ręcznej podwójnie, gdyż przypadał w niedzielę. W wielu warsztatach i fabrykach towarzysze pracy zebrani ku wspólnej rozrywce, przebawili ten wieczór wesoło i ochoczo, nie obawiając się rozpoczęcia dłuższej pracy, która też więcej i zysku przynosi.

W fabryce dawniej Kronenberga a dziś do towarzystwa „Union“ należącej, liczne grono pracowników obchodziło wieczór wczorajszy wspólnie hojnie podejmowane przez zarząd fabryki.

Ocenienie takie pracy podwładnych jak również zachęta ich przez wspólną ucztę do dalszej usilności, leży w interesie wszystkich właścicieli, zwiększa bowiem zobopólną harmonję, która zawsze podwładnych z rządzącemi łączyć powinna.

═ Tegoroczny jarmark w Łęczny na św. Idziego odróżniał się bardzo od jarmarków poprzednich, mówiono, że od roku 1859 takiego niebyło. Wszystkie sklepy, lokale, stajnie i wozownie były zajęte, cena ich najmu była o wiele wyższa niż lat poprzednich. Wszystko co tylko było na jarmarku, miało odbyt i to odbyt niemały; sprzedano koni po największej części ruskich w szacunku rs. 150,900, — za rubli 96,800 (konie te po większej części zakupywali remontiery przybyli z Prus, Austrji i Francji), z bydła i trzody chlewnej w szacunku około rs. 200,000, — prawie wszystko sprzedano. Woły były wykupowane zagranicę, bydło i trzoda naprowadzone było przez włościan nawet z odległych okolic. Remontiery francuzcy wykupowali konie nietyle rasowe ile silne, niezważając na lata. Poszukiwane były konie rassy polskiej, ceny w ogóle były bardzo wysokie. Koni pojazdowych niebyło wiele. Ceny na woły w tym roku nieco obniżyły się.

Ruch ludności jarmarcznej dochodził w ogóle przez dnie jarmarczne do 30,000— prócz ludności miejscowej. Tym razem jarmark odznaczał się skromnością jarmarczących, nie było pijatyk nawet pomiędzy włościanami, gier hazardownych już od lat kilku zaniechano, na gry komersowe niebyło czasu, zajmowano się tylko interesem, za jakim przybyło sie na jarmark.

═ Dzisiaj ostatnie przedstawienie w Teatrze Letnim. Od jutra rozpoczyna się zimowy sezon w Teatrze Rozmaitości komedją Fredry ojca p. n. „Zrzędność i Przekora“ oraz komedją Fredry syna p. n. „Mentor“.

═ Repertuar Teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: poniedziałek, „Córka źle strzeżona“, „Divertissement“, wtorek, „Norma“, środa, „Epidemia“ (po cenach Teatu Rozmaitości), czwartek, „Lukrecja Borgia“, „Wesele w Ojcowie“, piątek, „Marja Stuart“, (15 ty występ p. Bendy), sobota, „Norma“ niedziela, „Flis“ „Almea“; Teatr Letni: poniedziałek: „Epidemia“. Teatr Rozmaitości: wtorek, „Mentor“ (13-ty występ p. Bendy), „Zrzędność i Przekora“, czwartek, „Miód Kasztelański“ (14 ty występ p. Bendy), „Consilium facultatis“, sobota, „Księżna Jerzowa“ (16-ty występ p. Bendy), „Piosnka wujaszka“, niedziela, „Serafina“.

═ P. Benda odtwarzał wczoraj ponurą postać Bothwella, z tragedji Słowackiego p. t. Marja Stuart.

W tej nowej roli artysta starał się uwydatnić całą skalę zasobów scenicznych, któremi tak umiejętnie rozporządza.

P. Tatarkiewicz w roli króla był bardzo sympatycznym.

Lekkość i słabość tego charakteru, w połączeniu z pewnym delikatnym odcieniem sentymentalizmu, znalazły w p. Tatarklewiczu wybornego przedstawiciela.

═ Zapowiedziana na wczoraj zabawa w parku prazkim na dochód szpitala na Pradze, znowu musiała być odłożoną dla niepogody.

═ W dniu 29 września 1737 roku odbyło się poświęcenie kościoła S-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej. Aktu konsekracji dopełnił Stanisław Horjusz, Biskup poznański.

═ W dniu 23 b. m. Jego Excelencja Biskup Sufragan i Administrator Djecyzji Kieleckiej Xiądz Tomasz *Kuliński* udał się do Petersburga na Konsekrację. W drodze towarzyszą Jego Excelencji J. X. Nowakowski wikarjusz Kolegiaty Kieleckiej i J. X. Englisz Profesor Seminarjum S go Jana w Warszawie.

═ Wczoraj udała się do Lwowa pani Jakowicka (Friderici) Artystka Opery.

═ „Gazeta Lekarska“ donosi, o zgonie dwóch zasłużonych medyków, którzy praktykowali w mieście Ilińcach w gubernji kijowskiej. W m. kwietniu r. b. zmarł Franciszek Elsner doktór medycyny przeżywszy lat 71; w styczniu zaś t. r. umarł Wiktor Chodossowski, w kwiecie lat, bo zaledwie 33 rok życia liczący. Padł on ofiarą epidemii (tyfusu) oddając się z zapałem i zaparciem się siebie trudnym obowiązkom swojego zawodu.

═ Z Drezna zakomunikowano nam wiadomość dla interessujących się losami Bilsego. Dyrektor z Lignicy, w dniu 1 października obchodzić będzie uroczyście 30 letnią rocznicę swojej artystycznej działalności. W tym dniach, Bilse wraz z całą kapelą z Drezna odbył wycieczkę do Pilnitz, rezydencji letniej sędziwego króla i jego małżonki i tam dostojnej parze oraz obecnym dworakom urządził wieczór muzykalny. Za ten dowód galanterji, król Jan obdarzył Bilsego objawem swojego zadowolenia i drogocennym pierścieniem z djamentami. Jak mówią, Bilse na serjo postanowił zostać stałym bürgerem m. Berlina.

═ Mówiono nam, że pan Dupont, który przed paru laty dyrygował orkiestrą teatru wielkiego podczas przedstawień opery włoskiej, zamierza wystawić w teatrze de la Monnaie w Bruxelli, operetkę Moniuszki p. t. „Flis.“

═ W pośrodku rynku Kutnowskiego stawiają budę na gościne przyjęcie menażerji zwierząt, przybyłej tu w kilkunastu wozach. Wątpimy aby opłaciła się jej bytność w tem mieście, gdyż podobno w roku zeszłym przez cały długi pobyt podobnej menażerji zebrano na czysto 15 rsr. To nie wiele.

Nie ma złego jednakże coby na dobre nie wyszło, gdyż gdyby truppa p. Ratajewicza nie była wpierw udała się do Piotrkowa, musiałaby współzawodniczyć z naszymi według Darwina protoplastami, co jak na taką miejscowość jak Kutno, dla obu kass przedstawiałoby wielkie rezyko.

═ Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego ziemskiego w Płocku wystawiła obecnie na sprzedaż przez publiczną licytację dla odzyskania należnych rat pożyczkowych, 29 majętności ziemskich. Cieszcie się panowie cywilizatorowie z nad Sprei i Renu! W okręgu płockim, zlicytowane być mają 3 wsie, w okręgu prasnyskim 5, w okręgu lipnowskim 7, w okręgu pułtuskim 2, w mławskim 5, w okręgu ostrołęckim 4, oraz połowa miasta Sierpca w okręgu mławskim z całkowitem przedmieściem Włóki Wielkie zwanem. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach ogłosiła sprzedaż licytacyjną 18 majątków ziemskich.

═ W Płocku przygotowuje się koncert na dochód rodziny po Moniuszce pozostałej. Koncert ten odbędzie się po ukończeniu reustauracji miejscowego teatru, który obecnie odnawia się z gruntu. Dochód z loterji fantowej w Płocku wyniósł po potrąceniu kosztów przeszło 1360 rs. kwota ta rozdzieloną została w następujący sposób. Rs. 600 dla kalek i starców, oraz ochronki to jest na oba przytułki, rs. 200 na wpisy dla uczniow, rs. 130 na ubogich wstydzących się żebrać w Płocku zamieszkałych, reszta zaś w połowie na russką ochronę a w drugiej połowie na szpital starozakonnych.

═ *Cukier*. Im bliższym jest czas rozpoczęcia nowej kompanji, tem tranzakcje cukrowe są coraz mniejsze. Cena rafinady ciągle się jeszcze obniża i przewidzieć dziś nie można jak prędko się ustali. Zakupy też ograniczają się do miejscowych zapotrzebowań. Sprzedawano: Walentynów, Oryszew, Ostrów, Guzów i Sanniki po 4,50 do 4,55, Konstancję po 4,35, Elżbietów 4,20. Na dostawę późniejszą sprzedano produkcji nowej kompanji 10,000 p. mączki z Krasieniec po 3,30, Leśmierz 3000 p. po 3,45, Czersk i Michałów 5000 p. po 3,50. Zapasów mączki w miejscu brak zupełny.

═ Zawczoraj na Wiśle w pobliżu Warszawy, miała się rozbić barka wioząca transport herbaty. Gdzie to rozbicie i skutkiem czego nastąpiło, sprawdzić na razie nie można było; widzieliśmy tylko przewoźników sprzedających na targu mnóstwo przemokłej herbaty, którą już, jak mówili, z wody wyłowili. Dużo było sprzedających, lecz więcej jeszcze amatorów tak taniego nabytku, sporą bowiem paczkę dostać można było za kilkanaście kopiejek.

═ W sobotę wieczorem w garderobie damskiej teatru wielkiego, podczas przedstawienia, zapaliło się

wiszące na kołku na ścianie okrycie damskie, od którego następnie zajęła się ściana. Rozszerzeniu się ognia położyła tamę znajdująca się na służbie w teatrze straż ogniowa.

= Za rogatkami belwederskiemi wczoraj o godzinie 8 ej wieczorem pokazał się ogień. Trzecia część straży ogniowej była alarmowaną.

= Jutro, o godzinie 4tej po południu, w domu Nr 2682, przy ulicy Bednarskiej, w mieszkaniu Starszego p. Wilhelma Mück, odbędzie się sessja Zgromadzenia Liniarzy i Powroźników.

— *Komitet Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomości publicznej, że W-na Zofia Chronowska, raczyła złożyć tytułem ofiary jednorazowej na rzecz Towarzystwa Osad rs. 100, w liście likwidacyjnym z 4-ma bieżącemi kuponami, za którą to ofiarę Komitet składa serdeczne W-nej Chronowskiej podziękowanie.—Wice Prezes *Wieczorkowski.*

= Do „Gołosa" piszą z gubernji Tauryckiej, że na brzegu Azowskiego morza, w końcu lipca i na początku sierpnia, znajdował się lód w znacznej ilości. Zjawisko to tak niezwyczajne, że najstarsi ludzie nie przypominają sobie. Podczas zimy, mocnym wiatrem wschodnim ogromne bryły lodowe z morza Azowskiego wyrzucone zostały na cypel i niejako wbite w piaski pokrywające cypel; piaski te służyły za ochronę dla ludów w nich znajdujących się nie tylko podczas wiosny, lecz nawet i latem. Stos piasku, w następstwie, ciągłemi bałwanami morza na brzegi wyrzucany, stale się zwiększał, tak, że w niektórych miejscach grubość jego do dwóch arszynów wynosi. Lód w ten sposób przechował się doskonale i obecnie (w sierpniu), pomimo bardzo silnych upałów, grubość jego kilka werszków wynosi. Lód ten, tak niespodzianie zachowany, przy upałach prawie równikowych, stanowił istotne dobrodziejstwo dla okolicznych mieszkańców. Można mieć nadzieję, że w zimie następnej, mieszkańcy nauczeni przykładem natury, postarają się już sami nagromadzić jak najwięcej lodu, aby mieć go podostatkiem w upały letnie.

= Dnia 1 lipca włościanka wsi Kancewo, w gubernji Jarosławskiej, Eugenja Andrejewa, 35 lat wieku mająca, jak donosi gazeta jarosławska, porodziła naprzód dwoje dzieci płci męzkiej, potem gdy kapłan chrzcić je zaczął, podano mu trzecie dziecko płci żeńskiej, niedokończywszy jeszcze obrządku chrztu, akuszerka przyniosła czwarte dziecko płci męzkiej, wszystkie te dzieci zostały ochrzczone i w następnym dniu podane do komunji świętej i dotąd żają. Ojcem tych dzieci jest ubogi włościanin, a matką kobieta z powierzchowności słabej budowy ciała i nizkiego wzrostu. (D. W.)

+ Jutro o godzinie 9-ej z rana w kościele Ś go Marcina przy ulicy Piwnej, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ferdynanda **Dziaszkowskiego** prałata, protektora Arcy-Bractwa Pocieszenia N. M. P. W smutku pogrążeni Członkowie Arcy-Bractwa po nieodżałowanej stracie zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych, oraz Braci i Siostry tegoż Arcy Bractwa. We środę zaś odprawiać się będzie takież same Nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, za spokój dusz tych dobroczyńców, którzy zostawili fundusze dla tegoż Arcy Bractwa.—We czwartek i piątek o tej samej godzinie odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój dusz Braci i Siostr wyżej wspomnionych Arcy-Bractwa.

+ Dnia 1 października we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 10 rano, za duszę ś. p. Kazimierza **Tarczewskiego**, urzędnika Banku, na które pozostała żona i syn, zapraszają Krewnych i Kolegów zmarłego.

+ Jutro t. j. we Wtorek dnia 1 października r. b. po odprawionem żałobnem nabożeństwie w kościele Powązkowskim o godzinie 9-ej z rana, nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Henryki z Lutostańskich 1 voto baronowej Stokowskiej, 2 voto Konstańskiej, do grobu własnego na tymże cmentarzu. Na który to obrzęd pozostały mąż wraz z synem i synową familję, przyjaciół i znajomych zapraszają. —9611—

+ W dniu 29 września r. b. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem w 17-ej wiośnie życia Marja **Żydok**. W głębokim smutku pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 2 października, o godzinie 10-ej zrana w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

(1—2) —9630—

+ W zeszłą sobotę przeniósł się do wieczności ś. p. Władysław **Kowalski**, malarz pokojowy, przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się jutro, t. j. we wtorek, o godz. 5 po południu z kościoła Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na który Rodzice, bracia i siostry, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —9613—

+ W zeszłym tygodniu w Lublinie odbyły się dwa pogrzeby ludzi w sędziwym wieku. Zmarły bowiem dnia 21 b. m. Piotr **Plewiński** właściciel Krzesimowa, przżył lat 94;— zaś Paweł **Dietz** właściciel nieruchomości przeżył lat 88.

+ W dniu 22 b. m., we wsi Janiszewie w powiecie Konińskim zmarł Józef **Razniewski** w wieku lat 108. Pozostała po nim żona 98 lat wieku licząca towarzyszyła obrzędowi pogrzebowemu wraz z liczną rodziną synów i córek, wnuków i prawnuków z których najstarszy syn Jgnacy ma lat 68

Całe życie nieboszczyka było skromne i bogobojne w ostatnich 20-tu latach najprzyjemniejszą było jego rozrywką, zbieranie korzonków i plecenia z nich koszyczków.

Jak spokojne i jednostajne było życie tego człowieka taką też była i śmierć— w ostatnim dniu obszedł jeszcze swoje małe gospodarstwo, a powróciwszy kazał się rozebrać swej żonie, wszedł do łóżka nie użalając się na żadne cierpienia, a w pół godziny w Bogu zasnął kiedy się tego najmniej domownicy spodziewali.

= W przeszły wtorek (dnia 24 b. m.) w Lublinie w kościele po-Misjonarskim, Jego Excelencja Ks. Biskup djecezji pobłogosławił związek małżeński p. Józefa **Nowickiego** assesora sądu poprawczego tutejszego z panną Marją **Koporską** córką doktora medycyny i obywatela ziemskiego oraz miejskiego.

≌ W sobotę (dnia 28 b. m.) pobłogosławiony został w kościele Ś-to Krzyzkim przez proboszcza miejscowego W. JKs. kanonika Jakubowskiego, związek małżeński pomiędzy W. Gustawem **Korybut Daszkiewiczem** obywatelem, dziedzicem wsi Dobrochy w powiecie łomżyńskim a W. Antonią, córką ś, p. Aleksego i Antoniny z Chełmickich, małżonków **Trąbczyńskich**, dziedziców dóbr Kownice w powiecie konińskim. Liczne grono osób z dwojga rodzin, towarzyszące temu obrzędowi, uroczystem swem otoczeniem zaświadczyło o żywem współczucu dla nowo łączącej się młodej, nadobnej pary, zarówno dobą wiosenną jak starannem wykształceniem, każącej ze wszech miar wróżyć pożycie szczęśliwe; o co też zapewne wznosiło gorliwe modły, łącząc je w chwili błogosławieństwa z modłami kapłana.

≌ W dniu 28 b. m. i r., w kościele Ś-go Krzyża, pobłogosławiony został przez JX. Jakubowskiego, administratora tejże parafji, związek małżeński między Zygmuntem **Zielińskim** urzędnikiem sądowym, synem nieżyjących: Wiktoryna b. profesora i literata i Emmy z Bognarów małżonków Zielińskich — a Eleonorą **Herkner**, wdową po Władysławie Herknerze b. urzędniku D. Ż. W. W. i W. B., córką ś. p. Nikodema b. oficera b. W. P. i żyjącej Eufrozyny z Skalskich małżonków Cybulskich.

Kronika Zagraniczna.

✕ We Lwowie w dniu 25 b. m., zmarł Juljusz Cezar artysta dramatyczny, przeżywszy lat 24. Występował on na scenach prowincjonalnych polskich i niemieckich.

✕ W Krakowie umarł Juljusz Godefroi, b. właściciel dóbr w Królestwie Polskiem, a ostatnio dzierżawca hotelu Saskiego. Żył lat 33.

✕ Na placu wystawy powszechnej w Wiedniu ma być zbudowany nowy teatr dla baletu i opery włoskiej na wzór florentyńskiego, którego dach szklanny ruchomy rozsuwa się przy pięknej pogodzie. 150 baletniczek co wieczór stawać będzie przed sądem znawców i amatorów choreografii.

✕ Gmach wielkiej opery w Paryżu kosztować będzie 40,000,000 franków.

Przegląd polityczny.

W kwestji traktatu handlowego między Francją i **Anglją** „Bien public" donosi, że gabinet wersalski przeważnie się tym traktatem zajmuje. „Patrie" zaś dodaje, że ze strony Francji i Anglji wydelegowaną ma być jednakowa liczba ekonomistów i mężów stanu, a utworzona w ten sposób komissja, będzie sobie miała polecone czuwanie nad wykonaniem projektowanej umowy tymczasowej i obradowanie nad zmianami które mają wprowadzone do konwencji. Konwencja sama ma mieć nieograniczone twanie, z możnością półrocznego wypowiedzenia. „Patrie" czyni z tego powodu złośliwą uwagę, że we Francji, gdzie tylko spojrzeć wszystko jest tymczasowe.

Rząd **pruski** uprzedził jedną z rezolucji kongresu staro-katolickiego w Kolonji, przedsięwziąwszy na początku tego miesiąca środki nadające księżom przeciwnikom nieomylności eks-komunikowanym przez biskupów, władzę sprawowania obowiązków urzędników stanu cywilnego. Administracja prowincjonalna w Opolu, zaleciła w istocie proboszczowi w Gleiwicz, ażeby przyjął i zapisał do ksiąg swej parafji protokóły wszystkich akt przyjętych przez księdza staro-katolickiego Kamińskiego, co temu ostatniemu nadaje zupełne prawo przyjmowania akt stanu cywilnego. Zawiadomiła prócz tego księdza Kamińskiego, że odtąd nie będzie potrzebował dawać znać do policji o zgromadzeniach staro-katolików odbywanych w kościołach, co znowu jest równoznaczne z uznaniem gminy staro-katolickiej. Prawdopodobnie takie same środki przedsięwzięte zostaną względem katolików dysydentów w innych prowincjach, a mianowicie w dyecezji ermelandzkiej, i że po uorganizowaniu się wedle zasad uchwalonych na kongresie kolońskim, rząd uzna urzędownie nową gminę.

Ruch starokatolicki i protekcja, którą znajduje u władz, wywierają coraz silniejszy wpływ na zobopólną pozycję dwóch przeciwnych sobie frakcji protestantyzmu. Z tego powodu wydarzył się nawet dość ciekawy wypadek. „Protestantenverein," stowarzyszenie protestantów liberalnych, albo racjonalistów, postanowiło odbyć w tym roku kongres w Osnabrück. Konsystorz prowincjonalny od którego zależą parafie ewangelickie tego miasta, dowiedziawszy się o tym projekcie, zabronił wszystkim pastorom tej dyecezji, ażeby swych świątyń nie dawali do rozporządzenia kongresowi. „Protestantische Kirchezeitung," organ powyższego stowarzyszenia protestanckiego protestuje energicznie przeciwko temu zakazowi." Niepodobna, pisze ów dziennik, ażeby rząd, który oficjalnie otwiera kościoły katolickie staro-katolikom, zgadzał się na zamykanie świątyń protostanckich dla protestantów." Wypadek w Osnabrück jest w istocie podobny do sprawy kościoła S go Pantaleona w Kolonji, który został oddany przez władzę świecką do rozporządzenia staro-katolików pomimo oporu księdza Namszanowskiego. Nie wiadomo jeszcze jak postąpi rząd któremu spór został przedstawiony przez protestantów liberalnych. Trudno przypuścić ażeby potem co uczynił w Kolonji, mógł popierać konsystorz prowincjonalny hanowerski. Tym sposobem władza która do tego czasu okazywała się w Prusach przychylną dla dążeń prawowiernych, wciąganą jest coraz bardziej na drogę ułatwień dla postępu racjonalizmu.

Pretensje francuzkie w znanej sprawie kopalni na Lauryonie w **Grecji** nie zostały bynajmniej uwzględnione bezwarunkowo. Rząd grecki w odpowiedzi swojej wskazuje francuzom i Włochom, którzy się czują poszkodowanemi, drogę prawa jako jedyną możliwą instancję de rozstrzygnięcia sporu. Zarzut czyniony Grecji, jakoby gwałciła prawa obce jednostronnemi uchwałami Izb, rząd odpiera energicznie.

Depesza z **Konstantynopola** potwierdza wiadomość o mianowaniu Khalila Beya ministrem spraw zagranicznych na miejsce zmarłego Dżemil Paszy. Jednocześnie nadchodzi wiadomość o szczęśliwem powodzeniu ostatniej misji Dżemila, któremu Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji, miał wyrazić życzenie utrwalenia przyjaznych stosunków między Turcją i Rossją.

Zrówną uprzejmością przyjęty został **rumuński** mąż stanu Costafora, wysłany na powitanie Cesarza Aleksandra do Benderu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Madryt 27-go.—Dziś przedstawiono w Izbie deputowanych budżet na rok 1872—3. Wydatki 548 miljonów franków, dochody o 13 miljonów wyższe. Dalej rząd złożył następujące projekta: zniesienie konskrypcji i wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej, reforma praw hipotecznych i kodeksu postępowania sądowego, wprowadzenie sądów przysięgłych, zniesienie zapisów do służby w marynarce, nowe prawo pozostawiające municypiom dostarczanie funduszów na utrzymanie duchowieństwa. Ruiz Gomer minister skarbu wniósł liczne projekta finansowe. Wypłata procentów od długu publicznego ma być dokonywana w $^{2}/_{3}$ gotowizną, w $^{1}/_{3}$ obligacjami długu skonsolidowanego Obligacje dróg żelaznych nie będą spłacane, rząd proponuje wierzycielom zamianę tych obligacji na tytuły renty. Wydaną zostanie nowa taryfa opłat od przemysłu, nowe podatki nałożone być mają: na bileta passażerów na drogach żelaznych (10%) na rentę akcje i obligacje na listy frachtowe (po 5%) na naftę przywrócone będą niektóre opłaty konsumcyjne miejskie. Nakoniec rząd domaga się upoważnienia do zaciągnięcia nowego długu skonsolidowanego w takiej nominalnej ilości, aby realna wartość wpływów z początku dała 250 mil. franków.

Peszt 27-go:—Kommissja budżetowa delegacji przedlitawskiej przyjęła budżet zwyczajny marynarki wniesiony przez rząd, odmówiła tylko podwyższenia płacy duchowieństwu spełniającemu posługę religijną na okrętach.

Wiedeń 28 go.—„Bohemia" donosi z Pesztu że po dokończeniu całego sprawozdania z polityki zagranicznej ks. Andrassy zapytany został przez Grocholskiego, jakie stanowisko zajmuje w obec układu pojednawczego z Galicją. Andrassy odpowiedział, że sprawa ta nie leży w jego kompetencji nie ulega jego wpływom, mie może więc być przedmiotem jakich bądź odpowiedzi.

Lwów 27-go.—Ściślejszy komitet wyborczy postawił jednak tylko kandydaturę: Jasińskiego. Mali posiadacze gruntowi w obwodzie Czortkowskim wybrali proboszcza Lisiewicza do sejmu. Przeciwko niemu stawał Wolański.

Peszt 27 go.—W kommissji budżetowej przyszło dziś do żwawych rozpraw w przedmiocie układu Consorci um Skene. Najostrzej przemawiał Rechbauer, minister Kuhn bronił liweruoków.

Paryż 27-go.—Poseł niemiecki Arnim, otrzymał na jutro zaproszenie do prezydenta. Jak tylko mu okoliczności pozwolą chce on udać się do Niemiec, tam przepędzi resztę czasu na jaki mu udzielono urlop.

Paryż 27-go.—Wczoraj był Arnim u Thiersa. Pomiędzy prezydentem i posłem nastąpiła wymiana, zapewnień przyjaźnych (!)

Wersal 26-go wieczorem.—W kommissji nieustającej zgr. narod. wywiązały się żywe spory o postawę rządu w obec adresów radców generalnych. Delpit Larechefoucauld - Bisaccia, Pagès-Duport, utrzymywali, że adresy te gwałcą prawa obowiązujące. Inni deputowani oraz ministrowie bronili legalności adresów, powołując się na te okoliczności, że wszystkie inkryminowane odezwy wyszły od radców nie od rad generalnych i że podpisanemi zostały dopiero po zakończeniu obrad urzędowych.

Lugano 27-go.— Kongres ligi pokój ukończył swe posiedzenia. Nie był on licznym.

Peszt 27 go.—Kommissja budżetowa przedlitawska przyjęła dziś 4 tytuły budżetu wojennego i strąciła na nich rządowi summę 3,200,000 guld.

Lwów 27-go.—Na zgromadzeniu wyborców Jasiński przemawiał wczoraj w duchu rezolucji, Hönigsman przeciwko autonomji, za wyborami bezpośredniemi. Czerkawski i Zbyszewski swe wykładają swe opinje. Najwięcej przyklaskiwano Hönigsmanowi, (w szpaltach „N. fr. Press).

Peszt, 26-go. — Rząd posiósł dziś porażkę w komissji przedlitawskiej. Komissja, w której występowali głównie przeciwko rządowi: Rechbauer, Brestl, Giskra i Herbst, odrzuciła żądany kredyt 3,761,000 guldenów na wydatki spowodowane przetrzymywaniem żołnierzy dłuższy czas pod sztandarami. Andrassy i Kuhn powoływali się na powagi współczesne, przytaczali przykłady Rossji i Włoch, przedstawiając konieczność posiadania armji dobrze wyćwiczonej. Pomimo to żądanie 15 głosami przeciwko 5 odrzucono. Pozycję wyższych komend i sztabów zniżono o 192,000 guldenów.

Peszt 26-go. — Delegacja przedlitawska przyjęła cały budżet ministerium spraw zagranicznych, Rechbauer proponował zniesienie zupełne poselstwa w Rzymie, a obsadzenie poselstwa w Bawarji, Belgji, Brazylji, Danji i Grecji, Holandji, Hiszpanji, Szwecji i Szwajcarji przez radców legacyjnych. Propozycję tę odrzucono, stanowiąc tylko na wniosek Herbsta, aby posłowie przy państwach mniejszych stopniowo zastępowani byli przez ministrów rezydentów.

Peszt 27-go.—W delegacji węgierskiej przyszło wczoraj do nieporozumień w przedmiocie układu z Consorcium Skene. Zdaje się że delegacja węgierska udzieli rządowi funduszu potrzebnego na utrzymanie pod sztandarami żołnierzy, którzy już lata swe wysłużyli.

Wrsal 26-go wieczorem.—W kommissji nieustającej deputowani rojalistowscy napadali na list Thiersa do Chanzego i dziękczynne odpowiedzi St. Hilaira. Laroche foucauld, obwiniał prezydenta o naruszenie paktu bordoskiego.

Peszt 28 go.— W Izbie niższej rozprawy nad adresem. Tisza powstaje na Lonyaya podnosząc podejrzenie rzucone przez prassę. Lonyay broni się i zyskuje grzmiący poklask lewicy. Po odczytaniu projektu Tiszy Simonyi odczytał swój projekt.

Lwów 28-go. — Wyborcy izraelscy postanowili utrzymać kandydaturę Hönigsmanna.

Berlin 28 go. — Biskup warmiński jeszcze przed otrzymaniem odezwy od ministra wyznań odpowiedział na list Bismarcka, że w przedmiocie exkommunikacji trwa w pierwotnych swoich przekonaniach i postanowieniach.

Peszt 28 go.—Dotychczas delegacja strąciła z budżetu wojny summę 4,306,000 fl.

W dzisiejszej mowie wypowiedzianej na obronę własnego projektu adresu Tisza napadał nie tylko na Lonyaya ale i na Totha, Szlavego i Bittona powiedział też do skrajnej lewicy: „jeżeli ten sejm uznajecie za nielegalny to pierwsi z niego wystąpić macie obowiązek. Tisza ostro krytykował projekt lewicy skrajnej.

Perpignan 27go.—Saballs na czele 600 ludzi oblega miasto Puicerda w Katalonji.

Paryż 27-go.— Gabinet berliński bardzo uprzejmie oznajmił rządowi francuzkiemu, że opaszczenie dep. Marny i Wyższy Marny dozna pewnego opóźnienia jedynie z tego powodu, że baraki dla wojska nie są jeszcze wykończone.

Utrzymują tu, że Moltke przesłał Mac-Mahonowi odbitki nowego dzieła sztabu jeneralnego pruskiego dla poczynienia nad niemi uwag, jakie by się potrzebnemi okazały.

Paryż 27-go. — „Avenir Nationale“ podaje wiadomość, że Chanzy zostanie ministrem wojny.

Paryż 27-go wieczorem.— Gambatta w objeździe po Sabaudji zawitał wczoraj do Alberville. Doznał tam serdecznego przyjęcia od reprezentacji Gminnej. Wyprawiono mu śniadanie na 150 osób. W mowie swojej uwydatnił przedewszystkiem tę okoliczność, że jeśli ludność Sabaudji zjednaną jest dla Francji, stanowi to zasługę republikańskiej formy rządu. Bronił następnie naród francuzki od zarzutów klerykalizmu jakie mu stawia zagranica, wyraził sympatję swoją dla wolnych i zjednoczonych Włoch i w końcu wzniósł toast za niezmienną przychylność Sabaudji do Francji.

Berlin 28go.—„Nord. deutsche Allg. Ztg.“ ogłasza odezwę Falcka ministra do biskupa warmińskiego. Biskup ma sobie odjęte dochody.

Lugano 25-go.— Na dzisiejszem posiedzeniu Ligi pokoju postawiono wniosek, aby wszelka władza prawodawcza, administracyjna i sądowa poddaną była głosowaniu powszechnemu. Decyzję odłożono do dnia następnego. Co do wprowadzenia sądów polubownych w praktykę międzynarodową postanowiono nie tylko popierać wszelkie usiłowania w tym kierunku ale nawet przy sposobności dawać do tego początek.

Przed rozprawami odczytano list Garibaldego z ostrą naganą dla Thiersa za jego zamach na rzeczpospolitą.

Konstantynopol 25 go.—Rada ministów uznała gratyfikację 100,000 ft. szt. udzieloną p. Zubini w Londynie przez poprzedniego wezyra za znegocjowanie najnowszej pożyczki—za bezprawną, niczem nieusprawiedliwioną zażądała zwrotu jej do kassy państwa.

TELLUS.

W 1861 roku, zawiązywała się w W. Ks. Poznańskiem spółka rolnicza na akcje pod firmą: „Biński Chłapowski i t. p.“ pod nazwą *Tellus* (ziemia).

Podczas wyborów odbywanych w tym roku do władz Towarzystwa Kredytowego, nasi obywatele ziemscy obficie kupowali akcje tej spółki.

Właśnie na jednem z takich posiedzeń wyborczych, obywatel nieobeznany widocznie z mitologją i językami starożytnomi, zapytał sąsiada.

— Powiedz mi, co to znaczy Tellus.

— Tellus mój drogi—rzekł zapytany — byłto sobie bożek sławiański patron gołych i w ogóle tych wszystkich, co mieli zwyczaj pożyczać pieniędze i nieoddawać.

— Aha!—pomruknął szlachcic.

Dowcipne to określenie, w zastosowaniu do danej spółki, nie okazała się jednak trafnem. Dzis Tellus jest jednem z najzamożniejszych przedsiębierstw Wielkiego Księztwa, obraca znacznemi kapitałami i udziela wcale pokaźne dywidendy.

— *Towarzystwo muzyczne Warszawskie.* Program 19-go wieczoru muzycznego we środę dnia 20 (2) października. 1. Kwintet na dwoje skrzypiec, klarynet, altówkę i wiolenczellę, W. A. Mozart wykonają pp. Górski, Jędrzejewski, Philipp Noskowski i Goebelt. 2. „J. Fiori“ tercet na 3 soprany, Cursman odśpiewają panie: Majeranowska, Rapacka i Szlezygier. 3. „Śpiew pasterza“, G. Meyerbeer odśpiewa p. Mikulski z towarzyszeniem klarynetu (p. Philipp) i fortepianu. 4. Tercet z kantatty „Davidde penitentte“, W. A. Mozart odśpiewają panie: Majeranowska, Rapacka i p. Mikulsku. 5. a) Barkarola, L. Spohr, b) Taniec węgierski (komp. Raffa), układ Joachima wykona na skrzypcach p. Górski. 6. „Sineta Mater“ ze „Stabat Mater“, J. Rossini odśpiewają panie: Majeranowska, Szlezygier; pp. Mikulski i Markowski. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. —9606—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Figle Szatana.** Jutro: **Mentor, — Zrzędność i przekora.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Epidemia.** Jutro: **Norma.**

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749 0	+ 11 5	80	zachodni deszcz
dziś o g. 7 rano	749.0	+ 9 0	84	zachodni pochmurno
„ o g. 1 z poł.	749 5	+ 11 8	80	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 9 0; Największe ciepło st. + 14 5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 Września 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bil. rs. — k.
Austryjackie floreny w bil. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	—	94	60
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	40	93	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	75	90	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	40	78	10
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .)	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .)				
„ „ „ „ z r. 1866 .)	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .)				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	50	99	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	120	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 108 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 132 2/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 136 1/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 248 11/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 80 rs. 109 k. 50
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 31 1/2
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 30 rs. 99 k. —.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 7, c. 2.

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **Prospekt** na dzieło pod tytułem: **Dzieje umysłowego rozwoju Europy.** Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 478c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 215. Poniedziałek. Warszawa, d 18 (30) Września 1872. r.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wykonaw. za NN. 251 i 255 wydanemi, zamieszczono:* Doszło do mojej wiadomości, że w domach położonych na 61 główniejszych ulicach m. Warszawy, w których oczyszczanie kloak uskuteczniać się powinno wyłącznie aparatem Bergera, nieczystości z takowych tylko z wierzchu są wybierane. Ponieważ taki sp sób oczyszczania kloak, nie wiele przyczynia się do zmniejszania wyziewów szkodliwych pod względem sanitarnym, przeto wezwany reprezentant kompanji nawozów sztucznych Tauhwurcel, złożoną w powierzonym mi zarządzie deklaracją zobowiązał się, że w tych domach, z właścicielami których kompanja zawarła kontrakty roczne, na oczyszczanie kloak, takowe oprócz częstego o ile możności oczyszczania z wierzchu, oczyszczane będą do dna w ciągu roku trzy razy, to jest dwa razy w lecie i raz w porze zimowej. Zawiadamiając o tem podwładną mi Policję dla wiadomości, polecam: 1) Od właścicieli domów, w których kloaki winny być oczyszczane podług systematu Bergera, lecz nie mają na ten cel zawartych kontraktów, odebrać deklaracje, że oprócz, ile możności częstego, stosownie do potrzeby oczyszczania kloak z wierzchu, takowe tak jak kontraktowe—oczyszczane będą do dna nie mniej jak trzy razy do roku. 2) Ażeby postawić kompanję sztucznych nawozów w możności akuratnego wykonania zamówień, zobowiązać właścicieli domów w tychże samych deklaracjach, że oczyszczania nie będą odkładać do ostatniej chwili, lecz zawiadamiać będą kompanię o potrzebie uskutecznienia takowej wcześnie, w miarę zbliżającej się potrzeby. Za akuratnem wykonaniem tego wszystkiego, Policja Wykonawcza za pośrednictwem naczelników uczastkowych mieć będzie jak najściślejszy dozór, pod osobistą tych ostatnich odpowiedzialnością. (G. P.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) września roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 112, na które, tudzież na dawniejsze w 433 wnioskach złożono rub. sreb. 9,007 k. 95$^1/_2$. Na żądanie 211 uczestników (prócz procentu rub. rs. 145 k. 26 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 13,897 kop. 82 i umorzyła książeczek 89; przeto uczestników 22,674, posiada kapitał rs. 859,697 k. 78. (D. W.)

BIURO INFORMACYJNE
O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia. (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Solec	Seroczyńska	Wdowa lat 71, przy córce mającej 7 ro dzieci.
11	Wspólna	Marcinkowska	Wdowa, lat 87, niezdol. do pr.
8	Samborska	Mikilanis Anna	Wdowa ch. na ręce, dz. dr. 2-je.
8	Waliców	Ruszkowska K.	Wdowa lat 70, w ran. nieulecz.
10	Krochmal.	Moszek Dom	Lat 84, kaleka na ręce.
1	Waliców	Sawicka Ag.	Wdowa, dzieci drobnych 4-ro.
44	Śliska	Danielewska	Wdowa, dzieci drobnych 3-je.
29	Chmielna	O..... Henryka	Wdowa ch. na oczy, dziec. mał.
49	Chmielna	Wąsowicz Fr.	Lat 72 chora, mąż lat 80.
15	Krochmal.	Basza Kurcman	Wdowa, ch. dz. dr. 7-ro.
12	Prosta	Stempiń Pau.	Wdowa, słaba, dz. drob. 3-je.
46	Pańska	Zawiłło Jul.	Wdowa, dzieci słabych 2-je.
26	Chłodna	Jura.... Fran.	Lat 73. chory.
8	Erywańska	Sieklicka Mar.	Wdowa dz. dr. 4, matka stara.
13	Wronia	Tydman Anna	Obecnie wyszła ze szpitala niezdolna do pracy.
4	Jerozolim.	Nowak Michał	Lat 70, żona ciężko chora.

Kronika zagraniczna.

× Pan Nikodem Biernacki Warszawianin, pełni obowiązki pierwszego skrzypka w orkiestrze teatru dramatycznego Króla Szwecji i Norwegji.

× W Poznańskiem 37 miejscowości noszące dotąd dawne swe nazwy polskie, otrzymało z rozporządzenia wyższej władzy, nowe niemieckie nazwy.

× Konsumcja mięsa końskiego zwiększa się każdorocznie w Wiedniu. W r. 1871 zabito na rzeź w samym Wiedniu 2 073 konie, w przedmieściach około 3,000 sztuk, razem więc do 5,100 koni, czyli siedmnastą część prawie ogólnej ich ilości w niższej Austrji.

× Nowe nazwy wsi w W. Ks. Poznańskiem coraz bardziej się szerzą. Na mocy przyzwolenia rządu przezwano znów pięć wsi pod Szamotułami, a to w następujący sposób: Duszniki—Kaisershof; Lubieniec—Wilhelmshof; Młynkowo — Augustenhof; Sękowo — Albrechtshof; Ludowo – Preussenhof.

× Tornistry z cielęcej skóry, mają być zniesione w armji austryjackiej i zastąpione tornistrami z płótna nieprzemakalnego (waterproof).

× Pyszny pałac Wurtemberg w Wiedniu, kupił bankier Landau, a ponieważ nie udało mu się sprzedać go Cesarzowi, przebudowuje go na hotel. Zdejmują już lwy i herb Würtembergów, aby go podwyższyć o jedno piętro. Będący naprzeciwko wielki hotel (Grand hôtel) przy Körthner Ring, będzie miał współzawodnika do nazwiska.... i zysków.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz dochodu za miesiąc sierpień 1872 roku.

1) z ruchu osób	rs. 38,435	kop: 47.
2) z przewozu towarów . .	rs. 49,360	kop: 33$^1/_2$.
3) dochody różne	rs. 441	kop: 61.
Razem	rs. 88,237	kop: 41$^1/_2$.

(3—3) —9335—

— Upoważniony przez Departament Medycyny instytut leczenia gimnastyką Stanisława **Majewskiego**, na Sewerynowie, przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie: dotkniętych chorobami chronicznemi lub nieforemnością budowy: I-mo z terapji medycznej, blednice, nieprawidłowe perjody, początek do gruźlicy, osłabienie mięśni i nerwów, obstructia, porażenie, hipochondria, histeria, melancholia, przytępienie władzy umysłowej — Pląsowica (Taniec S goWita). II-do z terapji chirurgicznej: skrzywienie kręgosłupa ku jednej stronie, garb grzbietowy, garb lędzwiowy, garb żebrowy, pochyłe trzymanie szyi ku jednej stronie, nieforemność klatki piersiowej, skurczenia stawów u nóg i rąk i t. p. cierpienia ułomności organizmu ludzkiego. (11—12) —7811—

— Teodor **Walewski** Mg. Pr. i Ad. Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, mieszka przy ulicy Długiej w domu gdzie Hotel Polski pod Nr 585 i tam ma swą kancellarję. Interessantów codziennie przyjmuje, od godziny 8 mej do 10 tej zrana i popołudniu od 4-tej do 7-mej. —9474— (2—3)

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż objęty przezemnie przed dwoma laty Zakład Dentystyczny po ś. p. Jgnacym Oppenheim (przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej Nr 497 (2) istniejący) którym dotychczas kierowałem, odtąd pod moim nazwiskiem prowadzić będę.

Nadmieniam nadto, że wykonywam wszelkie operacje w zakres dentystyki wchodzące leczę choroby zębów i dziąseł, jako też wprawiam zęby sztuczne na kauczuku i złocie.—*Władysław Zieliński*, Dentysta. (5—6) —9136—

— Nauczyciel tańca Henryk **Marx** mieszka pod Nr 28 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w pałacu hr. Uruskiego. Udzielanie lekcji rozpoczął. —8932—

— Pani *Aniela Ciechanowska*, właścicielka magazynu Mód i Nowości, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Wareckiej, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła Magazyn swój, w znaczny dobór najświeższych modeli Kapeluszy, czepków, sukien, kokard, oraz kwiatów i piór z najlepszych fabryk. (3—5) —9409—

— Młodzież pobierająca w r. b. nauki w szkole **w Toruniu** może znaleść dobre *pomieszczenie*, za pomierną cenę u kupca E. **Sperling** w Toruniu. —9411—

WIENIEC

PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE

WYCHODZĄCE DWA RAZY NA TYDZIEŃ

Wychodzić będzie w kwartale czwartym 1812 roku w tym samym formacie i treści jak dotąd jak najregularniej we Wtorek i Piątek każdego tygodnia,

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie;	*na prowincji i w Cesarstwie:*
Rocznie rs. 5 kop. 40.	Rocznie rs. 8.
Półrocznie rs 2 kop. 70.	Półrocznie rs. 4.
Kwartalnie rs. 1 kop. 35.	Kwartalnie rs. 2.
miesięcznie kop. 45.	

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

S. ORGELBRANDA

w 8 tomach.

Encyklopedja cana wyjdzie w ośmiu tomach, z których każdy obejmować będzie po 30 arkuszy druku największej ósemki, pismem drobnem, ścisłem ale czytelnem, po dwie szpalty na każdej stronnicy. Regularnie co miesiąc jak dotąd, tak i nadal wychodzić będzie po dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak, iż całość w ciągu lat dwóch skończoną będzie.

Cena całej Encyklopedji w Warszawie rs. 16, czyli kwartalnie rs. 2.

„ „ „ na prowincji i w Cesarstwie rs. 17, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Encyklopedja dla prenumerujących pismo czasowe illustrowane Wieniec o połowę zniżona. Wieniec zatem z Encyklopedją kosztuje:

w Warszawie:	**Na prowincji i w Cesarstwie.**
Rocznie rs. **9** kop. **40.**	Rocznie rs. **13.**
Półrocznie rs. **4** kop. **70.**	Półrocznie rs. **6** kop. **50.**
Kwartalnie rs. **2** kop. **35.**	Kwartalnie rs. **3** kop. **25.**

UWAGA. Ponieważ Encyklopedja rozpoczęła wychodzić w kwartale II-gim r. b., przeto życzący takową posiadać od początku, raczą oprócz prenumeraty na kwartał IV, nadesłać prenumeratę na kwartał II-gi i III-ci.

Korrespondencje i posyłki pieniężne uprasza się adresować: **Do księgarni S. Orgelbranda Synowie, lub Redakcji Wieńca, ulica Bednarska Nr 20.**

(4—4) — 8575 —

PRZYRODA I PRZEMYSŁ

Tygodnik Popularno-Naukowy Illustrowany,

poświęcony rozpowszechnianiu nauk przyrodzonych i ich zastosowań do przemysłu, w kwartale czwartym wychodzić będzie w tejże samej formie i zakresie jak dotąd.

Nowo przybywający Prenumeratorowie otrzymają gratis wyszłe przed 1-szym Października pierwsze pięć zeszytów **Księgi Wynalazków** wychodzącej przy piśmie jako dodatek bezpłatny.

Prenumeratorowie Przyrody i Przemysłu otrzymają po niższej **od zwyczajnej cenie Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** składającą się z wykładów systematycznych według najświeższych poglądów opracowanych, oraz **„Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych,“** składającą się z popularnych monografji.

Przedpłata na Przyrodę i Przemysł wynosi:

W Warszawie: Rocznie rs. **6**, Półrocznie rs. **3**, Kwartalnie rs. **1** kop. **50**; Miesięcznie kop. **50**.—Na prowincji wraz z przesyłką: Rocznie rs. **8**, Półrocznie rs. **4**, Kwartalnie rub. sr. **2**

Przedpłata na **Bibliotekę Nauk Przyrodniczych** (Tom I. Fizyka Reis'a). Dla prenumeratorów Przyrody i Przemysłu, wynosi rs. **3** kop **60.**, dla nieprenumerujących rs. **6.**

Pierwszy zeszyt Fizyki Reis'a, jest już w handlu księgarskim.

Przedpłata na Bibljotekę Umiejętności Przyrodniczych wynosi (bez przesyłki na prowincję):

Dla Prenumeratorów: rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1** kop. **50**, Kwartalnie kop. **80**.

Dla nieprenumerujących: Rocznie rs. **3** kop. **60**, Półrocznie rs. **2**, Kwartalnie rs **1**.

— 9142 — (6 6)

ABONAMENT MIESIĘCZNY

tylko kopiejek 30!

Czytelnia polska, francuzka i niemiecka, przy księgarni **M. Neudinga** przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, obok Izby Skarbowej, znacznie teraz powiększoną została nowo wyszłemi dziełami. Cena abonamentu za książki polskie, francuzkie i niemieckie kop 30 miesięcznie. Katalogi nowo wydane. —9437— (3-3)

Wyszedł z druku zeszyt 3-ci dzieła p. t.

WYKŁAD CHORÓB WENERYCZNYCH,

podług dzieł Zeissla Redera i innych, ułożony przez studentów medycyny pod przewodnictwem DD-rów K. Pawlikowskiego i H. Siankiewicza. Warunki prenumeraty: w Warszawie rs. 1 kop. 50 za 3 zeszyty, i 50 kop. zeszyt ostatni, z prowincji za 3 zeszyty rs. 1 kop 50 i 50 kop. za przesyłkę całego dzieła, razem rs. 2. Cena całego dzieła rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50. Prenumerować można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

—9476— (2 6)

HISTORJA

Hebrajskiego narodu, od stworzenia świata do Bar-Kochby, w russkim języku, Ch. Marguliesa, Kijów, 1872 r., Cena 50 kop. sprzedaje się u autora tego dzieła w Hotelu Niemieckim. —9512— (2—3)

OBWIESZCZENIE.

Komissarz kassy Miejskiej 1-go Uczątsku, podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie:

Różne Meble Mahoniowe

w dniu 22 Września (4 Października) 1872 r., o godzinie 10 tej z rana, na targu publicznym na Dunaju, przez licytację, za gotowe pieniądze, więcej dającemu sprzedanemi zostaną. — w Warszawie, d. 14 (26) Września 1872 r. — *Popul.* -9600- (1-2)

W dniu 20 Września (2 Października) r. b. o godz. 10 z rana, sprzedaną zostanie w drodze subhastacji

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1147b wraz z zabudowaniami przy placu targowym Witkowskiego położoną, obejmująca rozległości gruntu około łokci kw. 80,000. Vadium rs. 2,000; licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,985 kop. 53, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego. Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Wydziału Igo pod Nr 549 przy ulicy Długiej, gdzie warunki przejrzane być mogą, oraz u Extrahenta egzekucji Edwarda Kowalskiego, Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nr 1768 przy ul. Sto-Jerskiej zamieszkałego. — Teodor **Łącki,** Obrońca przy Senacie. —9501— (2—2)

Nakładem i drukiem

S. LEWENTALA

TYPOGRAFA I WYDAWCY

wychodzą następujące publikacje:

1) **Kłosy**, czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcane literaturze, nauce i sztuce, oraz

2) **Tygodnik Romansów i Powieści**, którego celem jest obznajmianie czytającej publiczności z najcelniejszemi utworami powieściowemi tegoczesnych autorów krajowych i zagranicznych.

Przedpłata wynosi za:

Kłosy bez dodatku dzieł Józefa Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67½.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartal. rs. 3.

Kłosy z dodatkiem dzieł Józefa Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 16 kop. 40, półrocznie rs. 8 kop. 20, kwartal. rs. 4 k. 10.

Tygodnik Romansów i Powieści bez dodatku dzieł J Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50; kwartalnie kop. 75.

w Cesarstwie i Królestwie na Prowincji, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Tygodnik Romansów i Powieści z dodatkiem dzieł J. Korzeniowskiego:

w Warszawie: rocznie rs. 7, półrocznie rs. 3 kop. 50; kwartalnie rs. 1 kop. 75.

w Cesarstwie i Królestwie na Prowincji, wraz z przesyłką pocztową, rocznie rs. 8 kop. 40, półrocznie rs. 4 kop. 20, kwartalnie rs. 2 kop. 10.

Uwaga I. Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzą po jednym tomie kwartalnie, objętości 30 arkuszy in 8 vo ścisłego druku, cena którego dla osób prenumerujących Kłosy lub Tygodnik Romansów i Powieści, wynosi jednego rubla, osoby zaś nieprenumerujące żadnego tych pism, płacą po rs. 2 za tom.

Uwaga II. Ponieważ całe wydawnictwo Dzieł *Józefa Korzeniowskiego* obliczone zostało na dziesięć tomów, mających dla prenumeratorów Kłosów i Tygodnika Romansów i Powieści kosztować rs. 10, przeto w razie koniecznego powiększenia liczby tych tomów, lub mieszczącej w nich się ilości arkuszy, Wydawca obowiązuje się nie podnosić ceny ogólnej nad kwotę wspomnionych *dziesięciu* rubli. Osoby zaś nieprenumerujące Kłosów lub Tygodnika Romansów i Powieści, zapłacą za każdy tom po rs. 2, bez względu na mogącą się okazać ilość takowych.

Uwaga III. Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzić zaczęły 1 Stycznia 1871 r., dotychczas wyszłe 7 tomów zawierają: *Tom I.* Życiorys Korzeniowskiego. — Spekulant. — Kollokacya. — Wędrówki Oryginała. — Podziękowanie. — Egzekwie. *Tom II.* Nowe Wędrówki Oryginała. — Emeryt. *Tom III.* Garbaty. — Druga żona. — Ofiara i sumienie. Po latach 30. — Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy. Anielka. *Tom IV.* Tadeusz bezimienny. — Wdowiec. *Tom V.* Pan Stolnikowicz. Wyprawa po żonę. — Szczęście za górami. *Tom VI* Krewni. *Tom VII* Jedynaczka. — Dwa śluby. — Scena na balu. — Pojedynek. — Panna postępowa. — Ksiądz gwardjan. — Przedmiot do powieści. — Narożna kamienica. — Krzyż na stepie. — Posłuszeństwo. - Wtorek i Piątek. - Instynkt. — Pomyłka. — Korespondencja. — Spotkanie w Salzbrun.

Uwaga IV. Nowo przybywającym prenumeratorom **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści**, służy również prawo nabycia *Dzieł Korzeniowskiego* po cenie wyjątkowej, to jest po rublu sr. *jeden* za tom bez przesyłki, z przesyłką pocztową po rs. *jeden* kop. *dziesięć.*

Ustępstwo to, uczynione dla prenumeratorów rzeczonych publikacji obowiązywać będzie tylko do 1-go Lipca roku przyszłego, po skończeniu bowiem druku całkowitego wydawnictwa dzieł Korzeniowskiego. cena podwyższoną zostanie.

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze S. Lewentala, Nr 1566a, oraz we wszystkich księgarnich i kantorach pism perjodycznych. Osoby w Cesarstwie lub na prowincji w Królestwie zamieszkałe, zechcą zlecenia swoje wprost do kantoru S. Lewentala adresować. —9011— (3—6)

Jest do sprzedania pismo tygodniowe illustrowane

K Ł O S Y

tomów 10, od 1-go począwszy, z których sześć w porządnej oprawie, wszystkie kompletne i zupełnie czyste. Cena przystępna, można je widzieć od 10 rano do 5 po południu codziennie, przy ul. Śliskiej, Nr 23 nowy, u gospodarza. Tamże są **skrzypce** do zbycia za rs. 20.

—9594— (1—3)

Jest do sprzedania **Kołnierz Sobolowy** duży; bardzo piękny, oraz

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, Krala i Seidlera. Ulica Nowy Świat, Nr 28, pierwsze piętro.

—9424— (3-3)

OGŁOSZENIE.

Rząd Gubernjalny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości że dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach: Głównym domu kary i domu badań, oraz rozmaitych osób utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernjalnym w ciągu roku jednego, licząc od 1 go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem, i zacznie się od 10½ kopiejek za całodzienną żywność jednego arestanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub też przysłać pod adresem pana Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildy, albo deklaracja, że w razie utrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1873 roku wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, biletach kredytowych, lub w papierach kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 1,900 rubli

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 12 w południe tego dnia na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minimus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu, w złożonych deklaracjach objawionych i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym niebędzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w art, 17 przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildyjnego świadectwa I-ej gildy, lub bez deklaracji, że przed 1 Stycznia 1873 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni Świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali Dyżurnej Rządu Gubernjalnego Warszewskiego.

(podpisali) Vice-Gubernator *Daniłow*, Radca *Puchalski*, Starszy Referent *Janowski*.

Wzór do deklaracji

M. Warszawa, 26 Września 1872 roku.

W skutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia Września r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej poczynając od 1-go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich więzieniach: Głównym domu kary i domu badań, równie dla osób rozmaitych utrzymywanych w areszcie detencyjnym przy Rządzie Gubernjalnym, za całodzienną żywność jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną po.....kopiejek (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium . . . . . rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1873 roku wykupić gildyjne świadectwo I-ej gildy.

Vadium w razie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

—9104— (3—3)

Rząd Gubernjalny Warszawski

Podaje niniejszem do wiadomości że dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 1-szej po południu, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu w ciągu roku jednego, licząc od 1-go Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku. Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem i zacznie się od 9¼ kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym złożyć lub też przysłać pod adresem Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1-ej gildy, albo daklaracja, że w razie utrzymania się przy entrepryzie dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1873 roku wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, biletach kredytowych, lub w papierach kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 1 sza po południu tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w złożonych deklaracjach objawionych, i dla tego składający deklarację winien osobiście, albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w art. 17 przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami nie zaś literami; lub zawierające propozycje niezgodnie z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildynego świadectwa 1-ej gildy, lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1873 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codzienie z wyjątkiem dni Świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali Dyżurnej Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

(podpisali) Vice Gubernator *Daniłow*, Radca *Puchalski*, za Startzego Referenta *Godlewski*.

Wzór do deklaracji

M. Warszawa d. 26 Września 1872 roku.

W skutek obwieszczenia Rządu Guberjalnego Warszawskiego z dnia 3 Września r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej, poczynając od 1 Stycznia 1873 do tegoż dnia 1874 roku dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztatnta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną po kop. . . . , (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium rubli . . . . (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie urzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1873 roku wykupić gildyjne świadectwo I-ej gildy.

Vadium w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę.

(3—3) —9123 -

Rejent Kancellarji przy Sądach Pokoju w WARSZAWIE,

Zawiadamia, iż na żądanie opieki nieletnich Haberfeldów i w skutek upoważnienia JW go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, pozostałość po niegdy Szymonie Haberfeld, składająca się z mebli, ozdób pokojowych, sprzętów gospodarskich, garderoby, bielizny, pościeli, towarów łokciowych, jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitu czarnego, firanek, płótna, chustek Himalaja wełnianych, kassy ogniotrwałej, zegarka złotego, książek w języku hebrajskim i niemieckim, oraz różnych drobnych przedmiotów, przedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 2248*b*, przy ulicy Nalewki, w dniu 18 (30) Września r. b. i następnych, zawsze od godziny 10 z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem.

W Warszawie dnia 14 (26) Września 1872 r.

(2—2) — 9537 — (Podpisano) **Antoni Kochanowski (M. P.)**

W dniu 3 (15) Października r. b. w godzinach 1½ i 1¾ z południa, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, Fabryki i Zakłady do likwidującej się Spółki pod firmą: Andrzej Hr. Zamoyski i Spółka należące, a mianowicie:

A. **Nieruchomości** Nr 2937, 2938, 2948 i 3035 w Warszawie przy ulicy Solec położone, mieszczące w sobie warsztaty mechaniczne, stolarskie, modelarnię, kotlarnię i t. p. ocenione wraz z maszynami na rs. 125,120 kop. 20.

B. **Nieruchomość** Nr 3001 w Warszawie, mieszczącą: Fabrykę Maszyn i Narzędzi Rolniczych, ocenioną wraz z maszynami na rs. 45,946 kop. 3.

Licytacje rozpoczną się od szacunków wyżej wskazanych. Wadjum do pierwszej wynosi rs. 9500, do drugiej rs. 4000.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego w Warszawie, u popierającego sprzedaż Adwokata Piotrowskiego i w Kancellarji Hr. Zamoyskich w Warszawie pod Nr 471*F*.

Pełnomocnik Wspólnika Firmowego Andrzeja Hr. Zamoyskiego

Kotarbiński.

(1—3) — 9598 -

Nowo-otworzony

Skład Drzewa opałowego i budowlanego z własnych lasów

ulica Tamka Nr 19 nowy,

Za sążeń drzewa sosnowego z odst. Rs 10 k. 50
" " " " na placu 9 k. 50
Deski sosn., calówki od 9—14 ł. dług. po 4 k. łok.
" " półtorówki " " " po 5 k. łok.

Przyjmują obstalunki kantory:
H. Winawer, Skład Win, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża,
J. Goliński, Skład Cygar, Nowy-Świat Nr 29,
A. Przysiecka, Skład Win, róg Tamki i Aleksandrji. O otwierających się kantorach nieomieszkamy ogłosić.—**B. O. et Komp.**

- 9526 (3—3)

Skład Drzewa Opałowego

przy ulicy Tamka pod Nrem 8, w domu

CHYBCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w najlepsze gatunki drzewa, kompletnie suchego, w klocach 12 łokci długie, sosnowe i olszowe: od 85 kop. do 6 rubli za sztukę. Drzewo szczapowe w sążniach: **Sosnowe, Olszowe i Brzozowe,** po cenach umiarkowanych. —9294— (4—8)

PROPINACJA

do wydzierżawienia w D-um Falenty: karczma z zajazdem Łazy, przy szose Radomskiej, oraz prawo propinacji we wsi Laszczki. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie. Rymarska Nr 2, u Rządcy domu i na miejscu u Rządcy dóbr w Raszynie.

—9491— (3—6)

Do sprzedania za cenę przystępną

GARNITUR MEBLI mahoniowych,

mało używany, rypsem krytych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stół przed kanapę, szesląg, stolik do kart, biurko, toaleta damska oraz 12 krzeseł wyplatanych wiedeńskich, lustro, dywan i różne domowe meble, mogą być sprzedane razem lub częściowo, ulica Marszałkowska Nr 8 nowy pierwszy dom za Wilczą w sieni po lewej stronia.

—9572— (2 3)

Żądany jest do wynajęcia na czas dłuższy

FORTEPIAN

w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ul. Ciepła, róg Ceglanej Nr 3 domu, a 7 mieszkania.

-9590 - (1—1)

POKÓJ

o dwóch oknach z osobnym wejściem, suchy i ciepły, jest do wynajęcia zaraz z posługą i opałem. Wiadomość przy ul. Mostowej Nr 238 od frontu, 1-sze piętro. —9576—(1—1)

Jeden pokój, kuchnia i piwnica

na dole, do wynajęcia każdego czasu, dla osoby spokojnej. Wiadomość w domu Nr 18, przy ulicy Bielańskiej na 1-em piętrze u Właściela.

— 9534 — (3 - 3)

Do Wynajęcia każdego czasu

Salon i dwa Pokoje,

kompletnie umeblowane w pobliżu Nowego-Światu. Wiadomość w Sklepie Norymberskim ul. Nowy-Świat Nr 26. —9451— (3—3)

CZTERY POKOJE,

z których trzy duże nowo wyrestaurowane, z posadzką i kuchnią na parterze, w domu Nr 749 przy ul. Elektoralnej, od Ś-go Michała do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu.

—9563— (2 - 3)

Przy ulicy Wiślanej, w domu pod Nrem 2741/4, od Ś go Michała, są do wynajęcia dwa

LOKALE,

z których każdy składa się z 3 pokoi obszernych i kuchni, za rs. 30 kwartalnie jeden lokal, i 3 piwnice, w których znajduje się piec dla zakładu Białoskórniczego. —9514—

Od 1go Października przy ulicy Chmielnej pod Nr 1, jest do odnajęcia

LOKAL

składający się z 3ch pokoi i kuchni na 3ciem piętrze Wiadomość u miejscowego stróża.

—9517— (3—3)

Wiadomość DLA DOROŻKARZY.

Stajnie i Wozownie z mieszkaniami,

lub bez takowych, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1776*a*. Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kodernika. (3—3) — 9504 —

Zgubione zostały:

1-mo. Weksel na rs. 400, przez Matysa Taubenhaus w d. 19 Lipca 1872 r. z terminem 3-ch miesięcznym, własną ręką Taubenhausa wypełniony, bez zlecenia, a położone giro A. Krejterkraft **in blanco**, rzeczywiście własnością Abrama Grützman.

2-do. Weksel na Rs. 150 przez małżonków Rębalskich na rzecz Weichselfisza pod datą niepamiętną wystawiony.

3-tio. Rewers na rs. 150 przez Feliksa Peljan w d. 5 (17) Maja r, b. z terminem zapłaty na dzień 1 Października r. b. na rzecz Icyka Iberał wystawionego.

Łaskawy znalazca raczy oddać do Lewka Pomper pod Nrem 6, ulica Nowowiniarska za nagrodą. Nadmienia się, iż stosowne zastrzeżenia poczynione zostały. —9561—

We Czwartek d. 26 b. m. wybiegła na ulicę

SUCZKA BIAŁA,

w kasztanowate łaty, z rassy angielskich wyżełków. Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na ulicę Królewską pod Nr 39 nowy, mieszkania 27, za wynagrodzeniem jeżeli tego żądać będzie —9529— (3 3)

Przechodząc z kościoła Ś tej Anny przez Krakowskie-Przedmieście, dom Roeslera, Senatorską, część Koziej, do restauracji pod gwiazdą, zgubiono w dniu 17 (29) Września

BRYLANT,

w osadzie srebnej, gładkiej, do 3-ch karatów ważący, płasko szlifowany, mający dwie małe skazy. Znalazca raczy oddać za nagrodą rs. 15, w domu Nr 16 nowy, przy ulicy Marjensztadt, Nr 5 mieszkania,—zwraca się także uwagę Panów Jubilerów, gdyby kto takowy brylant zbywał. — 9607 — (1 - 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 o nowy 5).

Дозволено Цензурою.